

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Środa, 14 września 1949 r.

Nr 250 (263)

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Moskwy

WARSZAWA. Dnia 12 bm. odleciała samolotem do Moskwy 13-osobowa polska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego inż. Ta-
deuszem Gede na czele, w celu ustalenia listy towarowej i podpisania protokołu na rok 1950 do 5-letniej umowy z dnia 26. I. 1948 r. o wzajemnych dostawach towarów między Polską a Związkiem Radzieckim.

W skład delegacji wchodzi m. in.: dyr. dep. eksportu Min. Handlu Zagr. Drodzowski, wicecyd. dep. traktatów — Do-
dziuk oraz eksperci.

15 tysięcy kolejarzy na czasach wędrownych

WARSZAWA. W br. w ciągu sezonu letniego Zw. Zaw. Kolejarzy zorganizował 5 turnusów kolejowych wczasów wędrownych dla pracowników PKP i ich rodzin.

Z wczasów tego typu skorzystało ok. 15 tys. osób. Wczasowicze przez 14 dni mieszkali w specjalnie przystosowanych wagonach, ustawionych na bocznicach kolejowych w pięknych miejscowościach letniskowych.

Wczasowicze mieli swój samorząd, opiekę lekarską, opiekę wychowawczą nad dziećmi, czytelnikami i bibliotekę, sprzęt sportowy i gry świetlicowe.

Jak wynika z wypowiedzi uczestników, wczas tego typu zapewniają miły i atrakcyjny wypoczynek.

Przemysł hutniczy wykonał plan sierpniowy z nadwyżką

WARSZAWA. W sierpniu br. przemysł hutniczy wykonał plan produkcji ze znaczną nadwyżką. M. in. plan produkcji koksu wykonano w 110 proc., smoły surowej w 111 proc., benzolu surowego w 104 proc., siarczanu amonu w 113 proc. oraz wyrobów kutech i prasowanych w 116 proc.

Naukowcy podejmują stałą współpracę z robotnikami

KATOWICE. W Katowicach odbyła się w dniu 11 bm. pod przewodnictwem rektora Politechniki Śląskiej inż. Kuczewskiego, z inicjatywy redakcji „Trybuny Robotniczej” pierwsza w Polsce wspólna narada przedstawicieli nauki — profesorów Politechniki Śląskiej w Gliwicach i robotników — czołowych racjonalizatorów przemysłu, przedstawicieli klubów wynalazców przy zakładach przemysłowych.

Na naradzie przedyskutowano i ustalono stałe formy współpracy ludzi nauki z robotnikami, w celu przyśpieszenia postępu technicznego, poprzez opartą o szeroką inicjatywę mas robotniczych racjonalizacji metod produkcji i form pracy

252 metry kw. w ciągu 8 godzin

Rekord Polski w tynkarstwie padł w Poznaniu przy budowie Domu PZPR

W dniu wczorajszym przy budowie Domu PZPR padł rekord Polski w tynkarstwie. Trójka murarska złożona z tow. murarza Adama Pawłowskiego i dwóch podręcznych Jana Panasia i Józefa Sobczaka otynkowała w ciągu 8 godzin pracy 252,97 metrów kwadratowych muru.

Należy zaznaczyć, że do tej pory najwyższe osiągnięcie w tej dziedzinie wynosiło 189 m² otynkowanej przestrzeni.

Zwinne, szybkie, a równocześnie dokładnie obliczone i przemyślane są ruchy trzech murarzy, tynkujących ściany magazynu przy kotłowni Wspólnego Domu. Wieloosobowa komisja czuwa nad warunkami pracy, a ponadto zwraca uwagę na wszystkie przepisy obowiązujące przy zdobywaniu rekordu.

O godzinie 8.10 rozpoczął się 8-godzinny dzień pracy, w którym najlepszy zespół tynkarski III Oddziału PPB postanowił wykazać swe możliwości, pracując według systemu tow. Trzcińskiego. Dział kulturalno-oświatowy Zjednoczenia PPB dostarczył na budowę samochód z patefonem i adapterem. Lekka muzyka z płyt wноси w atmosferę pełną napięcia i oczekiwania nastrój

beztroskiej wesołości. Już o około godzinie 15 wiadomo było, że dotychczasowy rekord tynkarzy Państw. Przedsięb. Robot Komunikacyjnych z Poznania został pobity. Od tego momentu napięcie wzrosło aż do punktu kulminacyjnego o godzinie 16.40, w którym jeden z członków komisji ogłosił, że rekord Polski w tynkarstwie został pobity.

Ściskamy ich dłonie ubelone zaprawą murarską i dopytujemy z zainteresowaniem w jaki sposób uzyskali tak dobre wyniki.

— Tworzymy dobrze zgrany zespół — mówi tow. Pawłowski.

— Jak zorganizowaliście sobie pracę?

— Pierwszy podręczny narzuca zaprawę, drugi donosi

materiał i w chwilach wolnych pomaga koledze, ja natomiast wykonuję i wygładzam drugi narzut, a ponadto kieruję całym zespołem, — objaśnia tow. Pawłowski, popijając z apetytem piwo z butelki.

Jak wykazało obliczenie — rekordziści zarobili razem tego dnia około 20 tys. złotych. Kierownik budowy tow. Mańkowski wypłacił natychmiast każdemu z nich w formie załiczki po 5 tys. złotych.

W skład komisji, która stwierdziła, że wyniki były osiągnięte w sposób prawidłowy, weszli przedstawiciele PPB: tow. inż. Korewa, Juszkiewicz, Wasiak, bud. Drzewiecki, kier. budowy Mańkowski, podmiistrz Ziemiński, oraz przedstawiciele Partii, ORZZ i Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

W dniu dzisiejszym przystąpi do współzawodnictwa rywalizujący zespół pracowników złożony z ob. ob.: pierwszego murarza Szuberta i dwóch podręcznych: Mrówczyńskiego i Czesława Grajczyńskiego. Zespół ten będzie tynkował pomieszczenia biurowe w gmachu PZPR. (Z. B.)

Nauczyciele powiatu poznańskiego omówili nowe problemy szkolne



W Poznaniu odbyła się konferencja nauczycieli z terenu powiatu poznańskiego. Na konferencji tej poruszono wszystkie aktualne sprawy, związane ze szkolnictwem, oraz omówiono nowe programy szkolne. U góry: pow. inspektor szkolny tow. J. Lipiński podczas wygłaszania referatu. U dołu uczestnicy konferencji z uwagą przysłuchują się przemówieniom.

Po raz pierwszy w historii Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej promuje osobiście podchorążych W.P.

WROCŁAW. Dnia 11 bm. odbyła się uroczystość promocji absolwentów Oficerskiej Szkoły Piechoty.

Na uroczystość przybyli: Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, minister Obrony Narodowej Marszałek Michał Żymierski, którym towarzyszyli generałowie: Popławski, Romeyko i Strażewski, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PZPR Witaszewski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Kołodziejczyk i wojewoda wrocławski Szlapeczyński.

Miejsca wokół trybuny zajęły liczne delegacje z wrocławskich zakładów pracy, rodziny i krewni promowanych przybyli z całej Polski.

Rozpoczyna się uroczysta promocja. Szeregiem wchodzi na trybunę podchorążowie. Po raz pierwszy w historii Polski promuje osobiście Prezydent Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu promocji na mównicę wstępuje Prezydent R. P. wygłaszając przemówienie do nowopromowanych oficerów.

Obywatele oficerowie, podchorążowie i żołnierze!

W uroczystym dniu promocji pragnę przekazać Wam gorące i serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i w imieniu władz państwowych.

Godność oficera Wojska Polskiego w Polsce Ludowej jest nie tylko zaszczytna — jest wysoce odpowiedzialna. Odrodzone Wojsko Polskie służy dzisiaj nie klasom wyzyskiwaczy, ale ludowi pracującemu. Żołnierz polski, a w szczególności oficer, dowódca i wychowawca żołnierza, powinien pamiętać o ścisłym związku wojska z ludem — tej podstawowej sile, na której opiera się Polska Ludowa.

I dlatego nową kadre oficerską odrodzonego wojska zaliczamy do sił produkcyjnych w Polsce Ludowej. Oficerowie ludowego wojska uczą setki tysięcy żołnierzy wierności dla ludowej ojczyzny, uczą ją jej bronić, jak jej służyć.

Jesteśmy państwem pokojowym. Chcemy, by pokój zapanował na świecie, aby wszystkie narody rozwijały się gospodarczo i kulturalnie, aby podnosiła się na wyższy poziom nauka i technika, by rósł dobrobyt mas ludowych. Na nikogo nie będziemy napadać — ale bronąć będziemy do ostatniego tchu w pieśniach naszej niepodległości, naszej suwerenności, naszego prawa do rozwoju i budowy lepszego życia. Wy, żołnierze stoicie w pierwszym szeregu mas ludowych Polski, walczących o budowę nowego, lepszego ustroju, o pokój i socjalizm. Naród szacunkiem i miłością otacza swe ludowe wojsko. Otacza je gorącym uczuciem i dumny jest z wyników waszego wykształcenia, dumny jest z tego, że pracujecie skutecznie, że podnosicie na wysoką poziom sztukę wojskową, że nie szczędzicie trudu i wysiłków, gotowi w każdej chwili twarde i nieustępliwie bronić niepodległości swej ludowej ojczyzny. Lud pracujący Polski uważa Was za swe najlepsze dzieci.

Życzę Wam powodzenia w pracy. Życzę, abyście szkoląc się i doskonaląc podnosili stale siłę bojową ludowego wojska — zbrojnego ramienia ludu polskiego w jego walce o pokój.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Wojsko wróciło z obozów letnich



Uroczystość powitania powracającego wojska była żywiołową manifestacją nierozrwalnego sojuszu poznańskiego świata pracy z żołnierzami. Zdjęcia nasze przedstawiają niektóre momenty z powitania wracających żołnierzy przez mieszkańców Poznania. Po prawej stronie u góry gen. Daniłuk-Daniłowski odbiera raport dowódcy powracających oddziałów.

Uwaga instruktorzy kolportażu

W środę, dnia 14 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali konferencyjnej KW PZPR Poznań, ul. Matejki 50 — wspólna odprawa instruktorów kolportażu z kierownikami rozdziału RSW „Prasa” województwa poznańskiego Przybycie obowiązkowe.

Wzrost. Propagandy. Oświaty i Kultury przy KW PZPR w Poznaniu

Jeszcze raz — Państwo i Kościół

(Po audyencji księży w Belwederze)

Nie ma zapewne człowieka w Polsce, który by z największą uwagą nie przeczytał relacji z audyencji u Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawicieli duchowieństwa — uczestników Zjazdu Bojowników o Wolność i Demokrację. Zarówno bowiem dwukrotna wypowiedź Prezydenta na tej audyencji, jak i głosy księży, dają dostateczną podstawę do odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy porozumienie między Państwem i Kościołem jest możliwe i na jakiej podstawie, jak również — co sądzą o tym przedstawiciele władzy państwowej i przedstawiciele patriotycznego duchowieństwa?

Ks. prałat Grim, przemawiając w imieniu całej delegacji duchowieństwa stwierdził jasno, że duchowni chcą pracować dla Polski Ludowej. Ale ks. prałat Grim stwierdził również, że w pracy swej kapłani napotykają na trudności i prosił Prezydenta o pomoc w usunięciu ich. Ks. prałat powiedział:

„Nasza hierarchia poczyniła pewne kroki, a my, doli, przychodzimy dzisiaj i prosimy Ciebie, Najdostojniejszy Obywatelu Prezydencie, byś dopomógł nam, byśmy mogli z sercem wesółm pracować, bo wtedy praca nasza będzie podwójna będzie to praca dla Polski, którą kochamy całym sercem”.

Myśl tę rozwijali wszyscy księża, zabierając głos w rozmowie z Głową Państwa.

Ks. Pyszkowski stwierdził, że brak porozumienia między Episkopatem i Rządem utrudnia pracę duszpasterską kapłanom, którzy chcą dobrze służyć kościołowi i jednocześnie

być dobrymi obywatelami demokratycznej Polski.

„Sądzę, że nasza władza kościelna nie uczyniła nam z tego zarzutu, jeśli będziemy uczyli młodzież patriotyzmu” — zauważył ks. Pasternak. A inny kapłan, ks. Polak stwierdził: „Głoszę, że musi być współpraca między Kościołem i Państwem, że kapłan katolicki to jest przecież Polak, który musi współpracować z Rządem, zwłaszcza, że widzi, co ten rząd w krótkim czasie działał”.

Jakie z tych wypowiedzi wypływają wnioski?

Patriotyczni księża, którzy swój patriotyzm zadokumentowali czynną walką z okupantem stwierdzają, że istnieje całkowita zgodność między sumieniem katolika i sumieniem obywatela Polski Ludowej.

Współdziałać w uczeniu młodzieży patriotyzmu i wszystkich obywateli — nczwiei i rzetelnej pracy dla dobra Polski Ludowej — oto obowiązek polskiego księdza, który może i powinien on spełniać, nie wpadając w najmniejszą konflikt ze swoimi obowiązkami kościelnymi wobec władzy duchownej. Księża — patriotci nie widzą żadnych trudności w godzeniu obowiązków duchowych i obowiązków Polaka. Jeśli zdarzają się poszczególne wypadki nieodpowiedzialnych wystąpień w terenie, to ks. Capecki i ks. Polak powiedzieli wyraźnie, że wiedzą do kogo mają się udać po pomoc — do organów władzy ludowej.

Tak myślą nie tylko księża, którzy byli obecni na audyencji w Belwederze. Ks. Pasternak powiedział słusznie: „Jest nas spora grupa, która śmiało i z podniesionym czołem manifestuje uczucia polskości”.

Tak odpowiadają na pytanie, co do możliwości porozumienia między Państwem a Kościołem patriotyczni księża.

A jakie jest stanowisko władz państwowych?

Znamy to stanowisko z kilkakrotnych oświadczeń rządowych, z dekretu o wolności sumienia i z praktyki, którą każdy nieuprzedzony człowiek może ocenić i ocenia każdy dzień i każdą godzinę. Prezydent Rzeczypospolitej sformułował je raz jeszcze, w sposób prosty i głęboko ludzki. Wszyscy powinniśmy pomagać ludowi w jego twórczej pracy, ożywiać jego wolę i do dawać mu otuchy.

„Sądzę, że to jest zadanie, które nie klóci się ani z wiarą, ani z obowiązkami ludzi pracujących na niwie państwowej, ani z obowiązkami duchowieństwa. Niestety rozlegają

się i to często głosy, grożące nieszczęśliwemu ludowi, który przeżył straszną wojnę, wciąż nowymi okropnościami, i wciąż wtłaczają w serce i w umysł przerażenie, niewiarę, niepokój. Nie sądzę ażeby to było słuszne i dobre”.

Poza garstką ludzi nikt w Polsce nie sądzi, żeby to było słuszne i dobre. Na odwrót społeczeństwo nasze sądzi, że jest to niesłuszne i niedobre.

Prezydent domaga się, aby duchowni przekonywali ludzi, iż pracując dla Polski — czynią dobrze. Kto, poza wrogami Polski, może uważać tego rodzaju zadania za niesłuszne?

Prezydent powiedział:

„Sądzę, że ta część duchowieństwa polskiego, która kocha Polskę i życzy jej rozwoju i rozkwitu ma wspólną drogę postępowania z nami, działającami państwowymi”.

Jaki warunek musi być spełniony, aby nastąpiło porozumienie między Państwem i Kościołem?

Prezydent Bierut odpowiedział na to pytanie:

„Świątynia ma swoje przeznaczenie i nie powinna być wykorzystywana przez sfałszowanych, zaciętrzewionych ludzi, którym się nowy kierunek

rozwoju społecznego nie podobna, do walki z tym kierunkiem. Rząd tylko tego żąda od duchownych, aby nie prowadzili wrogiej dla rządu, dla państwa, dla demokracji ludowej akcji w kościele”.

W toku rozmów z Episkopatem domagaliśmy się tego. Na razie bezskutecznie. To stanowi z naszej strony istotny warunek naszego porozumienia. Mam nadzieję, że to zostanie zrozumiane. Stanowisko Episkopatu dziwi i oburza bardzo wielu wierzących, którzy nie godzą się z przekształcaniem ambony w trybunę polityczną. Przekształcanie ambony w trybunę polityczną — to działanie skierowane nie tylko przeciw państwu ludowemu, ale i przeciw zadaniom duchownym.”

Prezydent Bierut powiedział na zakończenie, zwracając się do księży:

„Tam, gdzie czynnik nieufności nie wchodzi w grę, tam odnosimy się z najdalej idącym poparciem do księży, wobec których żywym przekonaniem, że wypełniają oni z oddaniem swoją duchową służbę i nie są wrogami Polskiej Ludowej. Sądzę, że Wasze współdziałanie w tym kierunku może wiele zrobić i zmniejszyć na lepsze”.

Pogląd ten podzielać wszyscy ludzie pracy w Polsce.



Brytyjski lew u amerykańskiego fryzjera

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej promuje podchorążych W. P.

(Dokończenie ze strony 1)

Niech żyje! Odrodzone Wojsko Polskie, oręż Polski Ludowej.

Niech żyje! Niepodległa, idąca do rozkwitu, ku chwale, ku socjalizmowi Polska Ludowa”.

W imieniu absolwentów szkoły odpowiada Mieczysław Poczyty. „Jestem synem robotnika — stwierdza mówca — My synowie robotników i chłopów nie mieliśmy możliwości awansu społecznego w Polsce kapitalistycznej. Dała nam Polska Ludowa. Będziemy wiernie służyć ojczyźnie ludowej. Świadomi swoich zadań będziemy wychowywać żołnierzy w duchu gorącej miłości ojczyzny, w duchu internacjonalizmu i

szczerą przyjaźnią do Związku Radzieckiego. Będziemy wychowywać żołnierzy w duchu bojowników, którzy walczili w lasach parczewskich, pod Lenino”.

Okrzyk wznieśli przez mówcę na cześć Prezydenta Bieruta, Marszałka Żymierskiego, na cześć Polski Ludowej i Odrodzonego Wojska Polskiego podchwytyjąc entuzjastycznie wszyscy zebrani.

Po odegraniu hymnu narodowego, przed najwyższymi dostojnikami państwa odbyła się defilada młodych oficerów.

KATEM

Cyrk USA

Imperializm amerykański uzbraja swoich wasali w każdy możliwy sposób. Dając im .p. czołgi i armaty, aby mieli czym ginać za dolar, postanowił ich obecnie izbroić także „duchow”.

Do zachodniej Europy zawitał więc słynny cyrk amerykański Barnum. I trudno sobie wyobrazić lepszego ambasadora „kultury” amerykańskiej....

Cyrk Barnum posiada swoją sławę. Znany jest z tego, że gromadzi przede wszystkim wszystkie wytwory natury, zarówno u ludzi jak i u zwierząt. Posiada więc zawsze w swoim zespole i „najgrubszą kobietę świata” i ciele o dwóch łbach i dwóch ogonach, małpę która szczeka jak pies i psa który podobny jest do małpy.

Amerykanie szaleją za podobną rozrywką, jaką im daje cyrk Barnuma. — Szanujący się Amerykanin nie wstydzi się wcale i ani razu nie był w teatrze. Za ujmę natomiast uważałby nie być ani razu w „największym cyрку świata”...

USA dają więc swoim wasalom najlepszy pokaz swej kultury na jaki ich stać. I jeśli Francuzi czy Anglicy po zobaczeniu cyrku Barnuma nie będą przekonani, iż trzeba iść za USA, wówczas nie pomoże już im żadne lekarstwo.

Wtedy w oczach „kulturturaegrów” amerykańskich słusznie będą uchodzić za narody mniej wartościowe...

RYŚ

Pełne wydanie dzieł Chopina w ZSRR

MOSKWA. W związku ze zbliżającą się setną rocznicą śmierci Chopina, państwowe wydawnictwo muzyczne ZSRR przygotowują do druku pierwsze wydanie pełnego zbioru utworów fortepianowych polskiego kompozytora pod redakcją wybitnych pianistów radzieckich. Wkrótce ukaże się pierwszy tom tego zbioru, który zawierać będzie 4 utwory na fortepian z towarzyszeniem orkiestry.

Dzienniki i czasopisma radzieckie nadal zamieszczają liczne artykuły poświęcone pamięci Chopina.

10 lat temu...

W dniu 13 września 1939 r. dywizje pancerne niemieckie zajęły Sambor i przekroczyły Dniestr. W okolicach Radomia wróg zlikwidował broniące się samotnie okrążone oddziały wojska polskiego i wzięły do niewoli 60 tys. jeńców.

Pod Kutnem broni się dalej 3 dywizji piechoty i dwie brygady kawalerii.

Warszawa została w tym dniu całkowicie okrzona. Przerwano ostatnie połączenie Warszawy — Siedlce. W tym dniu liczba kompanii robotniczych, które walczyły na Woli, Czerniakowie i Ochocie, dosięga liczby dwunastu.

Pod Ostrowiem Mazowieckim hitlerowskie dywizje pancerne rozbiły 18-tą dywizję piechoty WP. Walki toczą się pod Łomżą i Brześciem. Obiektem silnych bombardowań lotniczych była Warszawa, Białą Podlaska, Łuck, Równe, Luów itd.

13 września padła Gdynia. Po ostrych walkach ulicznych robotnicy i marynarze wycofali się na Oksywie, które atakowane było z lądu, powietrza i z morza.

Komunikaty niemieckie donosiły, że żaden nieprzyjacielski samolot nie był zauważony nad Niemcami. Krwawym walkom w Polsce towarzyszy w dalszym ciągu absolutna cisza na froncie zachodnim.

Składkowski i jego ministrowie dotarli tymczasem do granicy Rumunii. W Świątyniu, Gratach i Zaleszczykach rozmieścili się ministrowie, zajęci już tylko bieganiną za paszportami i wizami zagranicznymi. Nad miastami tymi krążył wprawdzie bombowce niemieckie, lecz ani jedna bomba nie spadła na ostatnią siedzibę uciekającego rządu Składkowskiego.

„Szybka odbudowa Warszawy jest hasłem całej Polski”

„Krasnaja Zwiezda”

o sukcesach w odbudowie stolicy

MOSKWA. „Krasnaja Zwiezda” z wielkim uznaniem pisze o błyskawicznym tempie odbudowy Warszawy. Każdy dzień, podkreśla gazeta, przynosi nowe wiadomości o sukcesach przy odbudowie polskiej stolicy.

Mało jest wiedzieć o Warszawie, że się odbudowuje, gdyż właściwie budoje się nowa Warszawa. Na zarośniętych chwastami ruinach zakłada się fundamenty całych dzielnic. Każdego dnia warszawiacy otrzymują nowe mieszkania. Z popiołów powstaje, w przeciwieństwie do starego miasta, gdzie wille bogaczy stanowiły rażący kontrast ze straszną nędzą dzielnic robotniczych, nowy ośrodek socjalistycznej stolicy wyzwolonego narodu.

„Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że szybkie tempo odbudowy Warszawy stało się dewizą dla całej Polski: „Budować jak w Warszawie”, „Pracować jak w Warszawie” — powtarzają teraz ludzie pracy w Polsce. Na przykładzie szeregowego murarza Krajewskiego, pioniera metody maksymalnej budownictwa polskiego, który obecnie jest wicedyrektorem departamentu

Ministerstwa Odbudowy, dziennik radziecki wskazuje, jak w Polsce Ludowej w atmosferze twórczej pracy rozwijają się talenty synów ludu.

Policijny rząd fiński stosuje represje wobec dzienników postępowych

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Helsinek, iż fińskie ministerstwo sprawiedliwości zarządziło wytoczenie procesu pismom postępowym „Vapaa

Rozruchy głodowe w Iranie

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS cytując doniesienia dziennika „Setare”, z których wynika, iż w różnych miejscowościach Iranu notuje się rozruchy wywołane wzrostem cen i brakiem produktów żywnościowych.

sana”. „Tyekansan Sanomat” i „Ny Tid” pod zarzutem „obrazy rządu i podważania jego autorytetu”.

W związku z tym dziennik „Tyekansan Sanomat” ogłosił artykuł pt. „Rząd policyjny”, w którym oświadcza: „Rozumiemy doskonale iż rząd, który zaczyna dławic ruch robotniczy za pomocą broni automatycznej, nie może tolerować wolności słowa lub innych praw demokratycznych zagwarantowanych przez konstytucję i traktat pokojowy.

Zresztą rząd ten sam wyznaje, iż opiera się w swej działalności na bagnietach i pałkach policyjnych. Fakt, iż rząd policyjny stosuje represje wobec niektórych pism dowodzi więc, że pisma te są prawdziwymi organami klasy robotniczej”.

Z ostatniej chwili

Tomaszewski i Szczawiński pierwsi w dublu

Wczoraj dokończono pozostałe dwie gry mistrzostw tenisowych Włkp. Jaśkowiaków na i Tomaszewski biją Koteczką i Adamskiego 6:1, 6:1; a Szczawiński i Tomaszewski — Adamskiego i Palmowskiego 3:6, 6:3, 9:7, 6:3.

Na zakończenie mistrzostw pływackich Okręgu Poznańskiego Taedling (Warta) bije rekord okręgu o 14 sek. na dystansie 1500 m styl dowolny, i uzyskuje doskonały czas 21.58,6 min.

II. Koprziak (Spójnia) 24.16,7

III. Boruszak (Warta) 25.24.

400 m dowolny styl juniorki:

Bogucka (Warta) 7.01,6.

Tomczak (Spójnia) 7.19,6.

Chmielewska (Spójnia) 8.49.

(JK)

Manifest II Kongresu ŚFMD

Młodzieży wszystkich krajów - łącz się w walce o trwały pokój, demokrację niezawisłość narodową i lepszą przyszłość!

BUDAPESZT (PAP). Po zakończeniu obrad II Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłoszono manifest o następującym brzmieniu:

Chłopcy i dziewczęta wszystkich krajów świata! II Kongres ŚFMD zwraca się do Was w imieniu 60 milionów młodzieży. Kongres nasz stwierdził, że dziesiątki milionów młodzieży, zorganizowanej w potężnym ruchu międzynarodowym, są zdecydowane ofiarować walczyć wraz ze wszystkimi siłami demokratycznymi, ażeby wygrać bitwę o pokój i siły pokoju i demokracji. Siły pokoju i demokracji rosną i wzmagają się z każdym dniem. Świadczą o tym w szczególności Światowy Kongres Obr. ców Pokoju i wspaniałe zwycięstwo ludu

chińskiego. Miejsce młodego pokolenia jest w potęgnej, nie zwyciężonej armii zwolenników pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, który wniósł decydujący wkład w sprawę zwycięstwa nad faszysmem. Zacieśnienie naszego związku uczyni nasze siły jeszcze potężniejszymi. Siły te, zjednoczone z siłami wszystkich ludów, odniosą zwycięstwo nad wrogami naszej przyszłości.

Łączmy się młodzi zwolennicy pokoju!

Łączmy się młodzi robotnicy i chłopcy, młodzi żołnierze,

młodzi pracownicy umysłowi i studenci

Łącz się młodzieży wszystkich krajów bez różnicy rasy i religii!

Łączmy się, by zwycięsko bronić pokoju!

W tej bitwie o pokój, która jest bitwą o życie, młodzież musi odważnie stać na swym posterunku. Pod sztandarem ŚFMD wraz z naszymi braćmi i siostrami ze wszystkich krajów wzywamy was do walki o sprawiedliwość i wolność, o naszą przyszłość, o pokój!

Młodzieży wszystkich krajów — łącz się!

Naprzód o trwały pokój, demokrację, niezawisłość narodową i lepszą przyszłość!

Czytelnicy pisać

Śladami naszych interwencji

Uruchomienie poradni usprawni opiekę lekarską nad pracownikami DOKP

Sprawa rozwiązania wielu bolączek ludzi pracy, a więc i szerokiej rzeszy kolejarzy leży nam szczególnie na sercu.

Oto ostatnio na skutek notatki pt. „Lekarze ale dla kogo” zamieszczonej w naszej gazecie w dniu 6. 8. br. otrzymaliśmy z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej wyjaśnienie, z którego wynika, że w celu usprawnienia opieki lekarskiej dla pracowników kolejowych dzielnic Wilda, DOKP buduje obecnie obszerną poradnię lekarską przy ul. Rołbaczewskiej 4. Poradę udzielać

będzie kilku lekarzy rejonowych, oraz lekarze — specjaliści i dentyści. Poradnia ta, której ukończenie przewiduje się na wiosnę przyszłego roku, odciążą wybitnie pracę lekarzy innych rejonów miasta, a samym pracownikom udostępni korzystanie z pomocy lekarskiej w zamieszkałej przez nich dzielnicy.

Niezależnie od tego DOKP uruchomi w najbliższym czasie aptekę kolejową, która umożliwi kolejarzom zamieszkałym w tej dzielnicy w zaopatrywanie się w leki na miejscu. Wiadomość ta ucieszy nie wątpliwie nie tylko autora listu, ale liczne rzesze kolejarzy tej dzielnicy, którzy do nas z podobnymi bolączkami zwracali się bardzo często.

Usprawnienie komunikacji

Jeden z pracowników Cegielskiego zamieszkały na Sołaczu nadesłał do naszej Redakcji list skarżąc się na nieodpowiednią komunikację tram-

wajową, z powodu której spóźnia się do pracy.

W związku z tym, po naszej interwencji Wydział Ruchu M.P.K.E. zawiadomił redakcję, że w opracowywanym planie jazdy życzenia mieszkańców Sołacza w miarę możliwości uwzględni.

W odpowiedzi na dalszą notatkę „Pociągi powinny punktualnie odchodzić” M.P.K.E. wyjaśnia, że trudności w obsłudze linii Poznań—Kobyłka wynikły z braku niewiedzy ilości taboru autobusowego. Trudnością powiększa fakt, że pociąg przyjeżdża do Kobyłki o godz. 7.10 to znaczy w czasie kiedy nasilone ruch na wszystkich liniach trolejbusowych i tramwajowych jest największe. Aby jednak bolące tej zaradzić, M.P.K.E. wprowadziła kurs samochodu ciężarowego z przyczepką.



Zmarł w dniu 17. 8. 49 r. w Warszawie zmarł w Warszawie zmarł w Warszawie...

Ob. Cz. P. — Szamotuły. — Wiersze nie nadają się do druku. Starajcie się pisać prozą. Kapral J. S. Biedrusko. — Dyrekcja P.C.H. zaprzecza aby w dniu 3. 8. br. sprzedawano na poligonie jabłka. Celem udzielenia bliźszych wyjaśnień dyrekcja prosi o przybycie do P.C.H. Poznań, Fr. Ratajczaka 40.

St. Kaszkowak — Szamotuły. — W Waszej sprawie otrzymaliśmy pismo z Zarządu Miejskiego w Szamotulach, z którego wynika, że Referat Kwaterunkowy dotychczas nie miał możliwości przydzielenia Wam mieszkania. Doceniając jednak konieczną potrzebę uzyskania przez Was odpowiedniego mieszkania, Zarząd Miejski w Szamotulach w dalszym ciągu ma na uwadze sprawę rozwiązania powyższego problemu mieszkaniowego i skoro tylko taka możliwość zaistnieje, przysłać Wam z pomocą.

Antoni Przybylski — Ostrów Wlkp. — Administracja Rejonu Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej wyjaśnia nam, że — jako członek Spółdzielni mieszkaniowej otrzymacie dopiero w kolejności zapisania się na członka. Przy przydziale bierze się pod uwagę również potrzeby mieszkaniowe petentów.

Teresa Sekowska — Otworowo. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 20. 8. Wystarczy czytelny rękopis. Prosimy o rychłe nadesłanie Waszej pracy.



Bronisława Cicha — Borków Stary pow. Kalisz. W tej sprawie należy zwrócić się do sądu w najbliższym sądzie grodzkim, gdzie bezpłatnie spiszą skargę i dziecko będzie zapisane na nazwisko ojca, którego musi się do placenia alimentów na utrzymanie. Jeśli są dowody, że obywatelka alimentowała, to prócz tego otrzyma obywatelka osobne odszkodowanie. Poza tym ojciec musi zapłacić wszystkie koszty związane z porodem.

Sylw. Matuszak — Sulęcín. Należy skrzyżować sądownie, że powinien zapłacić odszkodowanie i usunąć psa.

Czesław Stawowy — Gnieszno. Trudno odpowiedzieć na pismo, nie widząc akt i dokumentów. Możemy pomóc, lecz najlepiej prosimy zgłosić się osobiście w naszej poradni. Czytelnik z Kobyłki. Prosimy napisać czytelnie, gdyż pisma Waszego nie możemy przeczytać. Pelagia Kozaczka — Pleszew. W Waszej sprawie będziemy interweniować osobiście.

Ob. Bogucka otrzymała zapomogę

Ob. Maria Bogucka z Wszemborza od dziesięciu miesięcy jest obłożnie chora i znajdowała się w krytycznej sytuacji materialnej. Dzięki naszej interwencji Zarząd Gminy w Borkowie przysłał jej zapomogę miesięczną w wysokości 3000 zł. Obecnie ob. Bogucka przysłała do działu listów i interwencji list, w którym serdecznie dziękuje za okazaną jej pomoc. Otrzymała zapomogę jest jedynym źródłem utrzymania naszej Czytelniczki.

Nowi aktywnicy

Zarząd Główny Zw. Sam. Chłopskiej — prosimy o wyjaśnienie na list prezesa Zarządu Głównego ZSCH w Śremie z dnia 17. 8.

Burmistrz m. Trzcianka — jak została załatwiona sprawa mieszkaniowa ob. Józwiaka — list wysłaliśmy 10. 8. br.

Polskie Radio — czy gromada Krąkowy w powiecie kępińskim zostanie radiofonizowana? — list z dnia 20. 8. br.

Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewn. — nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi na odpis z dnia 23. 8. br.

Wojew. Zarz. Z. S. Ch. — czekamy na wyjaśnienie sprawy opisanej w liście z dnia 20. 8. br.

O. R. Z. Z. — czekamy na odpowiedź na list z dnia 20. 8. br.

Listy Czytelników

Naprawić pompę przy ulicy Suchej

W Poznaniu Wschodnim przy ul. Suchej 4a znajduje się pompa wodna, z której korzystają rodziny zamieszkane w pobliskich dwóch kamienicach. Niestety, z chwilą opadów deszczowych tuż przy pompie tworzą się kałuże błota, które zanieczyszczają wodę tak, że często jest ona nie do użycia.

Edmund Drozdowski

OD REDAKCJI. Skargę naszego Czytelnika przekazujemy Komisji Sanitarnej do zbadania i spowodowania naprawy pompy.

Na ul. Przybyszewskiego ciemno

Przy ul. Przybyszewskiego na odcinku między ul. Dąbrowskiego a Świerczewskiego nie ma wcale latarni ulicznych, skutkiem czego wieczorem odcinek ten tonie w ciemnościach.

Poza tym zapomniano (!) również tę część ulicy wyłożyć chodnikiem, z braku którego trzeba niekiedy brodzić w błocie. Zbliża się jesień — okres roztopów i ciemności. Zacznie się jak w ubiegłych latach udreka dla ludzi zdających na pracę lub wracających wieczorem do domu...

Mieszkańcy ul. Przybyszewskiego.

OD REDAKCJI. Zarząd Miejski w Poznaniu po rozpatrzeniu sprawy niewątpliwie zlikwiduje bolączki ludzi pracy, zamieszkałych przy ul. Przybyszewskiego.

Skanalizować nasze domy

W rejonie Państwowej Przetwórni Owocowo-Warzywniczej Nr. 21 w Zielonej Górze przeprawia się obecnie roboty kanalizacyjne. W związku z tym, my mieszkańcy sąsiednich posesji, prosimy o dołączenie zamieszkałych przez nas budynków do ogólnej sieci kanalizacyjnej.

Prośbę naszą motywujemy tym, że brak kanalizacji zmusza nas do częstego wypompowywania nieczystości na ogrody lub ulicę, co sprzeczne jest z zasadami higieny tym bardziej, że w pobliżu znajduje się szkoła powszechna oraz zakłady przemysłu spożywczego.

32 lokatorów z 13 nieruchomości.

OD REDAKCJI. Argumenty naszych Czytelników są bardzo przekonujące. Prosimy Zarząd Miejski w Zielonej Górze o rozpatrzenie powyższej prośby.

Prosimy o usprawnienie komunikacji

W związku z opracowywaniem nowego rozkładu kolejowego, mającego wejść w życie w październiku br., zwracamy się do Dyrekcji OKP z prośbą o przyspieszenie odjazdu pociągu który odchodzi z Poznania do Kluczborka o godz. 18.

Pracę kończymy już o godz. 16 więc czas do chwili odjazdu pociągu zmuszeni jesteśmy spędzić w dusznej poczekalni. Dużo z nas mieszka o kilka kilometrów od stacji tak, że dojazd rowerami do domu jesienią i zimą o tak późnej porze jest prawie niemożliwy.

Równocześnie prosimy o zmianę przyjazdu pociągu do Poznania, aby przychodził do Poznania nie później, jak o godz. 7.35.

Nazwiska i adresy 48 autorów listu

znane redakcji.

OD REDAKCJI. Sprawną dojazd do pracy ludzi zamieszkujących przyczynia się do większej wydajności pracy. Dlatego też apel powyższy przekazujemy DOKP z prośbą o pozytywne załatwienie. W wypadku, gdyby nie można już z uwagi na późny termin dokonać

poprawek w rozkładzie zimowym, prosimy troskę naszych Czytelników mieć na uwadze przy opracowywaniu następnego rozkładu jazdy.

Zelektryfikować nasze domy

Jestem ślusarzem w rektyfikacji PMS, zamieszkuje w Swarzędzu przy ul. Wilkońskich 14. Mam siedmioro dzieci, które uczęszczają do szkoły. Niestety, brak oświetlenia elektrycznego wpływa bardzo ujemnie na regularne odrabianie lekcji.

Ulica, na której mieszkam jest zelektryfikowana tylko do nr. 10, odległość więc do mojego domu wynosi niecałe 100 m.

Swego czasu zrobiłem wniosek do Zjednoczenia Energetycznego o założenie światła, odpowiedziano mi jednak, że linię trzeba pociągnąć na długość 550 m, co kosztowałoby 190.000 zł. Ulica Wilkońskich jest zamieszkała przez ludzi pracy, którzy w żaden sposób nie mogą pozwolić sobie na taki wydatek. Gotowi jednak jesteśmy pokryć koszt przeprowadzenia światła z ulicy do naszych domów.

Sprawa oświetlenia ul. Wilkońskich leży nam bardzo na sercu, oczekujemy więc z niecierpliwością pozytywnego jej załatwienia.

Jan Kubiak, Swarzędz.

OD REDAKCJI: O rozważenie sprawy poruszonej przez naszego Czytelnika prosimy Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego.

Korzystać z późniejszych pociągów

W odpowiedzi na list czytelnika p. t. „O uruchomienie dodatkowego pociągu” Dyrekcja OKP przyznaje, że dalekobieżny pociąg Jelenia Góra — Gdynia jest w dużej części przepełniony jednak ze względu na koszty oraz na krótką odległość Poznań — Promno, Dyrekcja nie może uruchomić dodatkowego pociągu.

Dyrekcja zwraca się więc z apelem do wyjeżdżających w niedzielę i święta w kierunku Gniezna, aby zechcieli korzystać z pociągów od chodzących o godz. 10.45 i później, gdyż pociąg dalekobieżny, odchodzący o godz. 6.20 nie może istotnie zabrać większej ilości wycieczkowiczów. Sprawy tej jednak Dyrekcja OKP nie uważa za przesadzoną i życzenia na ten temat rozważy przy opracowywaniu letniego rozkładu jazdy w roku przyszłym.

Kłopoty Straży Pożarnej w Opalenicy

W dniu 25 sierpnia br. w miejscowości Trzcianka wybuchł pożar, który strawił dwa chlewy. Na marginesie tego wypadku, pragnę podzielić się z gazetą spostrzeżeniami na temat organizacji Straży Pożarnej w Opalenicy.

Faktem jest, że w krytycznym dniu zabrakło w samochodzie benzyny, co opanowało przyjazd na miejsce pożaru. Faktem również jest, że Straż Pożarna w Opalenicy nie posiada własnego szosera. Samochód strażacki obsługuje szofer Gminnej Spółdzielni Samop. Chłopskiej



który — rzecz jasna — nie zawsze jest w Opalenicy. Brak stałego szosera wpływa również na to, że samochód nie jest utrzymany we wzorowym porządku i niekiedy zawodzi.

OD REDAKCJI. Opisane stosunki wymagają natychmiastowego uzdrowienia. Prosimy miarodajne czynniki o zainteresowanie się powyższym i zawiadomienie nas o rezultatach dokonanych prac.

Dzieje jednego podania

Leży przed nami list. List, jak każdy inny — zdawałoby się na pozór. Jednak tak nie jest. Im bardziej wglębiamy się w jego treść, tym bardziej przejmujemy nas skarga płynąca z arkusza, wypełnionego drobnym, niewyrobionym piśmem. Pisze wdowa po długoletnim pracowniku Administracji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

„Na skutek mego podania pismem z dnia 27. 9. 1948 zawiadomił mnie ZUS w Poznaniu że roszczenie moje o rentę wdowią z funduszu ubezpieczeń emerytalnych znajduje się w toku opracowania...”

„Następnie w dniu 17. 1. 49 ZUS przysłał mi odpis pisma Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie stwierdzającego, że w sprawie przekazania mi składek emerytalnych, Zakład Emerytalny będzie się mógł wypowiedzieć po udowodnieniu przeze mnie przebiegu służby państwowej zmarłego męża, znaczącą równocześnie, że mam skierować podanie do PZE w Warszawie o przyznanie mi renty wdowiej, oraz dołączyć do niego odpowiednie dowody. Ostateczne załatwienie przez ZUS w Poznaniu moich roszczeń o rentę będzie mogło nastąpić dopiero po otrzymaniu decyzji z PZE, którą mam następnie przesać Zakładowi Ubezpieczeń Emeryt. w Poznaniu. Na skutek powyższego pisma wniosłam w dniu 11. 2. 49 r. podanie do PZE w Warszawie z zaznaczeniem, że wszystkie wymagane dokumenty przysłałam w dniu 20. 8. 48 do ZUS-u w Poznaniu, prosząc Zakład Emerytalny o zażądanie tych dokumentów od ZUS-u...”

Miesiące płyną, dochodzenia trwają, urzędnicy poznańskiego ZUS-u i Warszawskiego PZE mający ustalić przebieg ubezpieczenia zmarłego wymieniają między sobą dowody, zapisują dziesiątki arkuszy korespondencji a biedna wdowa z dwójkiem dzieci... czeka na rentę.

Jak to się nazywa? Czy nie przypadkiem biurokracja. Konrad.

Wyплаты będą uregulowane

W związku z listem naszym w sprawie uregulowania wypłaty pracownikom firmy „Nowa” Związek Zawodowy Prac. Budowlanych Ceramiki donosi nam, że pretensje pracowników wyrokiem Sądu Pracy zostały uznane. Wobec tego Zarząd Okręgowy Związku stara się ustalić nazwisko właściciela firmy celem wyegzekwowania należnych pretensji.

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji „Gazety Poznańskiej”

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą skorzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantata 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

SPORT

Polska-Rumunia 3:0

w siatkówce

W dalszym ciągu odbywających się w Pradze mistrzostw siatkówki rozegrano spotkanie Polska — Rumunia (kobiety) zakończone zwycięstwem Polski 3:0 (15:10, 15:9, 15:8). Z drużyny polskiej najlepiej w tym dniu zagrała English, cała zaś drużyna grała równo i zwyciężyła zasłużenie. Rumunki w pierwszym secie grały dobrze defensywnie. Spotkanie sędziował Bieresin (ZSRR).

W innych spotkaniach mistrzostw uzyskano następujące wyniki:

kobiety: CSR — Holandia 3:0 (15:0, 15:0, 15:0), Francja — Węgry 3:1 (15:17, 15:12, 15:2, 15:11);

mężczyźni: ZSRR — Rumunia 3:0 (15:4, 15:6, 15:14). W trzecim secie Rumuni pro-

wadzili 12:8 i 14:10, nie mogąc jednak seta rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Zapowiedziany przyjazd re-

prezentacji państwa Izrael został odwołany z przyczyn technicznych, w związku z czym spotkanie Polska — Izrael nie odbyło się.

Anioła kontuzjowany

Doskonali prawy łącznik drużyny „Kolejarza” na ostatnim meczu Poznań — Śląsk doznał poważnej kontuzji ręki. W poniedziałkowym sprawozdaniu pisaliśmy, że Anioła po zwichnięciu ręki nie mógł być pełnowartościowym graczem. Po dokładnym zbadaniu Anioła przez lekarza

okazało się że kontuzja jest poważniejsza, bowiem doznał on w zderzeniu z bramkarzem Janikiem złamania trzech palców.

Wobec takiej kontuzji Anioła w czwartkowym meczu Kolejarz — Warta nie weźmie udziału i kto wie, czy będzie on mógł grać w najbliższym spotkaniu z Cracovią. Brak Anioła w szeregach „Kolejarza” mocno obniża możliwości drużyny kolejowej w najbliższych rozgrywkach.

W czwartkowym meczu nie weźmie również udziału bramkarz Tomiak, który w meczu z Polonią (Bytom) doznał pęknięcia 2 żeber.

Mieloch Żymirski i Brun startują w Nowym Tomysku

Znany na tutejszym terenie ze swej działalności Motoklub „Unia” Poznań — Oddział Nowy Tomysk organizuje wysięg szosowy uliczny o puchar przechoźni pod protektoratem Starosty Powiatowego nowotomyskiego który odbędzie się w dniu 18 września br. o godz. 14 na trasie Nowy Tomysk — Grodzisk — Opalenica — Lwówek w 2 okręgach.

Udział w imprezie wezmą najwybitniejsi kierowcy Polski z Mielochem, Żymirskim i Brunem na czele.

Cały dochód przeznacza się na

odbudowę Warszawy i Poznania. Program jest następujący: O godz. 10.30 zbiórka zawodników i gości obok Domu Ludowego. W południe, godz. 12.30 objazd ulicami miasta oraz defilada. O 14 wysięg — start i meta przy Starym Ryńku. Godz. 17 zakończenie wysięgu oraz rozdanie nagród zwycięzcom w sali ob. Olejniczakowej przy ul. Mickiewicza 5.

Motoklub „Unia” Nowy Tomysk wzywa wszystkie organizacje w powiecie nowotomyskim o urządzenie imprez na rzecz odbudowy Warszawy.

Szwecja - Team państw. skandynawskich 232:196

W Sztokholmie zakończyły się trzydniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których Szwecja pokonała team państw: Danii, Norwegii, Finlandii i Islandii 232:196 pkt. Na zawodach tych odbył się bieg maratoński, w którym zwyciężył Fin Urpa-

— 4,06 m; trójskok: Ahman (Szwecja) — 15,33 m; sztafeta 4x400 m: 1) Szwecja — 3:18,8; 1.500 m: Strand (Szwecja) — 3:50,0; 3.000 m z przeszkodami: Soderberg (Szwecja) — 9:05,2.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

100 m: Thordvaldsson (Norwegia) — 10,6; 400 m pph: Ylander (Szwecja) — 53,8; rzut dyskiem: Ramstad (Norwegia) — 49,42 m; skok o tyczce: Lundberg (Szwecja)

Warta — Kolejarz

w czwartek o 17-tej

Przypominamy, że w czwartek, tzn. jutro o godz. 17 na boisku Warty odbędzie się atrakcyjny mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy Państwowej pomiędzy poznańskimi drużynami: Związkowiec Warta — Kolejarz. Obie drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach.

Związkowiec — Warta — Górnik (Konin) 34:15

Zespół poznańskich koszykarzy „Warty” gościł w Koninie, gdzie przy licznie zgromadzonej publiczności, rozegrał propagandowe spotkanie z miejscowym „Górnikiem”.

Drużyna miejscowa mimo, że istnieje dopiero od miesiąca i nie należy jeszcze do P.Z.K.S.S., zademonstrowała grę na poziomie poznańskiej A klasy, nie umie jednak wykorzystać dogodnych sytuacji podkoszowych, z powodu słabego opanowania taktyki gry.

Przy tej okazji trzeba wspomnieć o niestrudzonej działalności miejscowego Klubu ob. Negacz, który przez krótki okres istnienia Klubu, uczynił go najżywością na terenie Konina i okolicy, zapewnił temu dobre podstawy materialne, jak i dokonał szereg inwestycji.

Ligowcy poznańskiej „Warty” ze względu na wyjątkowo ciężki teren boiska i niepra-

Sukces łuczników poznańskich na mistrzostwach Krakowa

W Krakowie odbyły się dwudniowe zawody łucznicze o mistrzostwo Krakowa, z udziałem zawodników: „Boruta” (Zgierz), „Kolejarza” i „Stali” w Poznaniu, „Ogniwa” (Warszawa), „Związkowca” (Kraków) oraz poza konkursem, „Gwardii — Wisły” (Kraków).

W konkurencji kobiecej w klasyfikacji ogólnej zwyciężyła Kondracka („Ogniwo” Warszawa) — 981 pkt., przed Stępieniówną („Związkowiec” Kraków).

W konkurencji męskiej odniósł zwycięstwo Skrzypkowski („Stal” Poznań) i Justem („Boruta” Zgierz).

Zespołowo zwyciężyła dru-

żyna „Boruta” (Zgierz) — 2.684 pkt., przed „Kolejarzem” (Poznań) — 2.416 pkt. i „Stalą” (Poznań).

Dalsze miejsca zawodnicy poznańscy zajęli: 5. Twardowski (Leśnik P) 6. Walewski (Stal) 7. Ochocki (Stal) 9. Marciniak (Kolejarz) 10. Wojtkowiak (Stal).



Radio na środę 14 września 49

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.30 Gimnastyka; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas 6, 7 i 8; 9.15 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stołecznej; 12.20 Muzyka; 12.25 Audycja dla wsi; 12.35 Muzyka ludowa; 13.30 Audycja z okazji Międzynarodowego Tygodnia Wsi; 14.00 „Światlice fabryczne” — montaż; 14.15 Muzyka; 14.50 Informacje poznańskie; 14.55 Przegląd prasy poznańskiej; 15.05 „Problemy Szczecina”; 15.15 Z zakładów pracy; 15.50 „Sylwetki techników i przodowników budownictwa”; 16.00 „Melodie ludowe”; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 „Melodie operetkowe i filmowe”; 18.00 „Głos młodych”; 18.15 „Walka z analfabetyzmem”; 18.25 Pogadanka z cyklu „Poznań swój kraj”; 18.25 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich; 18.45 „Nasze miasto” — montaż poetycki; 19.00 II Dziennik popołudniowy; 19.15 „Szpilki” — audycja satyryczna; 19.30 Koncert chopinowski; 20.00 „Wrzesień Warszawy 1939” — fragmenty reportażu; 20.20 Koncert rozrywkowy; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść W. Ażajewa; 22.00 „Ułubione melodie”; 22.45 Felieton oświatowy pt. „Reforma szkolnictwa wyższego” w opr. mgr. Józefa Modrzejewskiego; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wydawca R. S. W. „PRASA”
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa
Zakład Główny w Poznaniu
K — 2317

ZA DOBRĄ JAKOŚĆ — DOBRA CENA

50 tys. ton zboża zakupi PZGS w Szamotułach

W roku bież. akcję skupu zboża od producentów prowadzi wyłącznie Gminne Spółdzielnie ZSCh. Dla ułatwienia mało- i średniorolnym chłopom odstawy zbóż, rozbudowano sieć placówek skupujących do 3000 punktów. Z gminnych Spółdzielni ZSCh zboże kierowane jest w jednolitych standardach, ładunkach wagonowych do magazynów i młynów Polskich Zakładów Zbożowych. Tegoroczną podaż zboża cechuje stabilizacja cen (mimo spadku cen zboża na rynkach światowych), oraz standaryzacja, która pozwala na podniesienie jakości maki i otrąb i stwarza szersze możliwości eksportowe.

Przed magazyny PZGS w Szamotułach zajeżdża długi rząd chłopskich wozów. To mało- i średniorolni chłopcy z okolicy i pobliskiego powiatu obornickiego — przywieźli pierwsze tegoroczne ziarno. Na rampie, na dwie wagi przyjeżdża zboże magazynierów. Wiktor Kasyk.

Nic nie robi on „na oko” — standart zboża wykazuje wagę holenderską, bada się również jego wilgotność. Chłopi są z wagi holenderskiej zadowoleni — masz dorodniejsze ziarno, dostaniesz na 100 kg pszenicy 200 zł, a na jęczmieniu i 500 zł więcej.

Standarty

Tegoroczne ziarno jest na ogół dobre. Właśnie w tej chwili ZMP-owiec Czesław Owsianny z gromady Przyborowo daje na wagę holenderską swoją pszenicę. Przyglądający się chłopcy kręcą głowami z uznaniem, jakże grube ziarno — mówią — na pewno z elity. Waga wykazuje ciężar 1 litra ziarna — 760 g. I standart! Dobre żyto i standartu (ciężar 1 litra żyta 700 g) przyniósł również ob. Wawrzyn Antkowiak z Batorowa pow. Oborniki.

PZGS uruchomił w magazynach dla chłopów nie posiadających wagi, tryjerów i tzw. zmijek — czyszczalnię zboża, w której każdy gospodarz może sobie sam oczyścić zboże by czyste, zdrowe ziarno sprzedać spółdzielni, bez potrąceń i w I standardzie.

Z czyszczeniem zboża miał poważny kłopot ob. Stanisław Jęczkowiak z Batorowa, który

młócił źle ustawioną młockarnią nie oddzielając wszystkich kłosów od ziarna.

Współzawodnictwo

W magazynie PZGS pracownicy zarabiają nieźle — szulujący zboże robotnik ob. Franciszek Nowak wraz z dodatkowym rodzinnym otrzymuje 21 tys. zł miesięcznie.

Ale pracownicy PZGS nie myślą tylko o sobie. Postanowili podjąć hasło współzawodnictwa „o dobry skup, dobre go ziarna” rzucone przez Gminną Spółdzielnię w Drobnie i wezwać do współzawodnictwa 9 Gminnych Spółdzielni w pow. szamotulskim.

Według opracowywanych obecnie norm, współzawodnictwo będzie polegać na zakupieniu jak największej ilości I standardu zboża, na szybkim przyjmowaniu i ważeniu, na sprawnym wypłacie pieniędzy. Punkty ujemnie liczyć się będzie za zakwestionowaną jakość zboża przy odstawach dla PZZ-tów, za nadmierną wilgotność i za przyjęcie zboża w III stopniu zawolnienia.

Osiągnięcia i braki

PZGS i Polskie Zakłady Zbożowe postawiły sobie w Szamotułach trudne do zrealizowania zadanie — zakupienia w bież. roku gospodarczym 50 tys. ton zboża. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w poprzednich latach zakupywano od 15 do 25 tys. ton — to przy tej samej powierzchni magazynowej — zadanie nie jest łatwe. Ale tow. Koszyk mówi z uśmiechem „damy radę — w naszych magazynach musi

wszystko grać”. Porządek rzeczywiście wzorowy, droższe ziarna maku, siemienia leżą na wielkich lnianych płachtach, tabliczki na kupach zboża — mówią o ostatnim terminie szufłowania. Wołka zwalczono — agramem. Wszędzie znajduje się sprzęt przeciwpożarowy.

Ale realizacja wielkich planów, nie powinna Zarządowi i Komitetowi Członkowskiemu przysłaniać spraw drobnych, ale mających wielkie znaczenie dla autorytetu Spółdzielni i jej stosunków z chłopami.

Ob. Franciszek Stęślik z gr. Piotrkówki przywiózł do PZGS mak i makowiny, Spółdzielnia zakupiła mak — a makowiny polecono mu odesłać do Kutna do fabryki. Stęślik miał ich około 200 kg przy cenie około 35 zł za kg, makowiny stanowiły dla średniorolnego chłopca poważną sumę. Wysyłka indywidualna drobnych ilości nasłucha dużo trudności. Chłopek chciałby słusznie widzieć w swojej Spółdzielni odbiór wszystkich produktów swej pracy i skup drobnych artykułów PZGS powinien postawić również na odpowiednim poziomie. W Szamotułach szwankuje również sprzedaż materiałów budowlanych — sprawami tymi winien się zająć Komitet Członkowski. Przez usunięcie braków, współzawodnictwo pracy wśród personelu PZGS w Szamotułach i we wszystkich miastach w naszym województwie powinno rozszerzyć i pogłębić zaufanie mało- i średniorolnych chłopów, stać się w jeszcze większym stopniu ich — gospodarzem sojusznikiem w walce klasowej na wsi.

Partijni i bezpartyjni pracownicy spółdzielczości wiejskiej, Polskich Zakładów Zbożowych obrali słuszną drogę do wykonania planów gospodarczych — poprzez podniesienie wydajności i we współzawodnictwie pracy.

Maciej Gryfin

Młyn Walcowy

Bracia Nowak
właśc. Joanna Nowak
w Wolsztynie

Roman Perek

Skład Konfekcji i Bławatów
Zielona Góra, Żeromskiego 8

Wolicki Czesław

PIEKARNIA
CUKIERNIA
Zielona Góra
ul. 3 Maja 16 Telefon 878

WYTWÓRNIA WIN

Marczyński i Kulesza
Zielona Góra
ul. Zamkowa 20 Telefon 206

MŁYN WALCOWY

Stanisław Szymański
RAKONIEWICE

Stanisław Kaczorowski

Skład Żelaza
Artykuły Kuchenne
ZIELONA GÓRA
Żeromskiego 8b

Fa B. Domagalski

Skład Bławatów
Wolsztyn
Poznańska 13

Stanisław Musioł i Syn

Tartak Parowy
Wolsztyn



W OKRESIE INTENSYWNEGO WZROSTU
DONOSIĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ SOLE:
WAPNIA I FOSFORU, KTÓRE OBOK WIEL-
KICH SKŁADNIKÓW ZAWIERA
NUTROVIT

Centrala Skór

Antoni Okoniewski
ZIELONA GÓRA
Stary Rynek 23 Telefon 638

Zaginął pies jamnik czarny.
Uczciwego znalazcę proszę
zgłosić: Ostrów Wlkp., Ry-
nek 30. 1365

Zagubiono legitymację b. PPS
nr 855 640 Rej. 5/40 nazwisko
Duda Władysław. Gorzów, Stru-
mykowa. 1363

Skradzione dowód osobisty Gu-
bin, wycinek zameldowania
Grabiec, Danielak Eugenia
Grabiec, pow. Gubin. 1366

Zagubiono zaświadczenie RKK
Gniezno, Linka Stefan, Kolo-
dziejowo, pow. Mogilno. 1353

Zagubiono dowód osobisty le-
gitymację służbową Zw. Zaw.
Włókniarzy, Strzyżewska Ma-
ria Zielona Góra. 1362

Zagubiono zaświadczenie woj-
skowe, wydane przez RKK No-
wy Tomysk, Narożny Aleksan-
der. 1360

Od rana do późnej nocy Zła wola czy opieszałość

rozbrzmiewał powiat zielonogórski pieśniami dożynkowymi

Tegoroczne święto dożynek na Ziemi Lubuskiej w piątą rocznicę ogłoszenia Manifestu nadającego chłopom ziemię, obchodzone było przez wies lubuska niezwykle uroczyste. Do wszystkich siedzib urzędów gminnych ściągnęły barwne korowody żniwiarzy, wraz z maszynami przystrojonymi snopami żyta i pszenicy. Wiejskie kapele z udziałem robotniczych zespołów świetlicowych wypełniły część artystyczną.

OTYN

Plon niesłomy plon

Pięknie wyglądał korowód dożynkowy — ciągnący długim wężem z boiska przed urząd gminny.

Słońce grało wszystkimi kolorami tęczy w barwnych strojach ludowych odbijało się złotymi blaskami w lśniących jak lustro kosach niesionych przez młodych rolników. Za pochodem na przystrojonych zieloną wozach drabiniastych rozlegały się wesole śpiewy starej a także młodej dla nas Polaków pieśni z powtarzającym się refrenem „Plon niesłomy plon”.

Wójt w opalach

W czasie występów artystycznych ogólna wesołość wzbudził zespół śpiewaków wiejskich, którzy w przyspiewkach nie zapominali o swych działaczach wiejskich. Dostało się i kierownikowi spółdzielni — dostało się żalotnikom wiejskim.



Dziś środa 14 września 1949 roku
Podn. Sw. Krzyża —

Siemielomysława
Jutro czwartek 15 września 1949 r.
M. B. Bolesnej — Budzigniewa

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI

GÓRZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważniejsze numery telefonów:

Straż Pożarna — alarmowy 800

Milicja Obywatelska 555 i 666

Komitet Miejski PZPR — 623

Komitet Pow. PZPR 508

Karetka Pogotowia PCK 999

Szpital Miejski — 562

Pogotowie nocne PCK 999

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29 — 839

Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

Dziś dyżuruje dr. L. Andrejew, ul. Chrobrego 29.

POŻAR NA OSIEDLU POZNAŃSKIM

W zabudowaniach M. Wojtyny zam. w Osiedlu Poznańskim powstał pożar, którego pastwą padła stodoła z tegorocznymi zbiorami oraz dwie szopy z narzędziami rolniczymi. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Władze Bezpieczeństwa prowadzą śledztwo celem ustalenia przyczyn pożaru.

„GWARDIA” PROWADZI TRENINGI BOKSERSKIE

W sali „Gwardii” przy ul. 30 Stycznia odbywają się we wtorek i czwartek treningi bokserskie dla juniorów do lat 19 pod kierownictwem trenera ob. Łady. Są one przygotowywane do mistrzostw juniorów, które odbędą się w listopadzie. Zapisy przyjmują się na miejscu.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA W GÓRZOWIE

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się konferencja nauczycieli z terenu miasta i powiatu. Celem konferencji będzie omówienie nowego programu nauczania.

—O—

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”

„Skarb”

GÓRZÓW — „Capitol”

„Kariera”

GÓRZÓW — „Słońce”

„Ludzie i myszy”

KRZYŻ — „Gonia”

„Pieśń tajgi”

„Pocłunek na stadionie”

KUROWA STARA — „Jutrzenka”

„Za nami pójdą inni”

MIEDZYBIEŻ — „Świt”

„Kariera”

„Plast”

„Przygody Nasredina”

skim. Przyspiewki zakończono pod adresem wójta słowami: „Ob. Wójcie ty się nie obrażaj, a za nasze śpiewy, beczkę wina dawaj”. Ob. wójt zaczął drapać się za uchem, ale jak mówili wstajemniczeni coś tam na stoł musiał postawić.

W pochodzie dożynkowym, zaraz za wieńcami niesionymi ołbrzymich rozmiarów bochenek chleba i wielki rogal nad wykonaniem którego p. e. karz Spółdzielni SCH, siedział podobno trochę dłużej, niż godzinę. Ale miał się też czym pochwalić, p. e. czowo wyglądało imponująco.

CZERWIENSK

I my będziemy przodownikami

„Nech żyje sojusz robotniczo-chłopski — będziemy wspólnie budować zniszczoną ojczyznę” brzmiał okrzyk 1000-cznego tłumu w chwili wręczenia wieńców dożynkowych przodownikom pracy.

Chór dzieci szkolnych w strojach regionalnych deklamuje z przejęciem. „Przyrzekamy wam przodownicy, że i my gdy podrośniemy dążyć będziemy, by swą oddaną dla Polski pracą zasłużyć na zaszczytne miano przodownika”.

Wieńce otrzymał przodownik Wachowiak z zielonogórskiej Fabryki Zgrzeblarek, Mielczarek z PGR Mirosław i najwzrostowa gospodyni z Czerwieńska ob. Dzobkowska.

Wśród umajonych wozów drabiniastych i maszyn rolniczych — rozłożyli swe przyrządy do ćwiczeń, sportowcy z Ośrodka Wychowania Fizycznego.

Zwarty czworobok chłopów i robotników fabrycznych z podziwem przyglądał się ich ćwiczeniom lekkoatletycznym i akrobatycznym.

ZARÓR

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR pielęgniarzy Kursu PCK oraz pracowników.

Konferencja nauczycielska w Dreźnie

W dniach 17 i 18 bm. w Dreźnie odbędzie się konferencja nauczycieli szkół średnich, podstawowych i wychowawczyń przedszkoli. Wezmą w niej też udział przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego.

ZE SPORTU

Gusewicz wygrywa ze Stachowiakiem Emocjonujący mecz pięściarski „Gwardii” — Gorzów z K. S. — Szamotały 12:4

Wiedzieliśmy, że mecz będzie dobry, nie spodziewaliśmy się jednak, że bokserzy „Gwardii” pokażą tak wysoką klasę w walce z silną drużyną szamotał. Zainteresowanie się publicznością meczem było większe niż normalnie. Obszerna sala „Ursusa” ledwie mogła pomieścić wszystkich widzów.

Przebieg walk.

W wadze muszej Sucharski (G) pokonał lekko St. Balcerczyka, który poddał się w drugiej rundzie. W kogucie Woźniak (G) przegrał po bardzo ambitnej i ładnej walce z M. Belcerczykiem. W piórkowej Maciejewski (G) wygrywa walkowerem z powodu nadwagi Włocha II (Sz). W spotkaniu towarzyskim popularny w Gorzowie „Kaziu” pokazał walkę bardzo dobrą technicznie, uzyskując techniczny nokaut. Poprawa formy u Maciejewskiego bardzo duża. Najciekawszym i najbardziej emocjonującym spotkaniem była walka Guzowicza (G) ze Stachowiakiem. Stachowiak należy do grupy czołowych bokserów

nicy Państwowej Fabryki Dywanów Nr 14 w Zielonej Górze.

Na placu parkowym udekorowanym białoczerwonymi sztandarami, powitał wszystkich zebranych wójt gminy Zabór.

Pięknie wykonane wieńce dożynkowe otrzymali przodownicy pracy PGR w Zborze ob. Józef Han i ob. Maria Rabińska oraz przodownik pracy Państwowej Fabryki

Dywanów w Zielonej Górze ob. Edward Marcinak.

W części artystycznej występowała działka szkolna. Na szczególne wyróżnienie zasługuje inscenizacja „Brzózka” w wykonaniu uczennic II klasy Szkoły Podstawowej w Zaborze. Na zakończenie zaśpiewano pieśń „Plon”.

W ubiegłą dożynkową niedzielę, 11 sierpnia wszystkie gromady w pow. zielonogórskim rozbrzmiewały do późnej nocy dźwiękami radosnych pieśni i tańców.

Całkowity dockód z „Dnia Winobrania” w Zielonej Górze-przeznaczony na odbudowę Warszawy

W ubiegłym tygodniu w Zielonej Górze odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania, celem skontrolowania dotychczasowej działalności i omówienia programu prac na drugą połowę września.

W wolnych wnioskach rzucano projekt, by tegoroczny tradycyjny „Dzień Winobrania” połączyć z kiermaszem ludowym, z którego dochód przeznaczony będzie na odbudowę zniszczonej stolicy.

„Dzień Winobrania”, przypadający na 2 października, powinien więc mieć charakter bardzo uroczysty. Na program „Dnia Winobrania” złożą się: tradycyjny pochód „Bachus” z udziałem organizacji społecznych, który przeemaszeruje ulicami miasta.

Po południu w ogrodach Domu Kultury Robotniczej przy ul. Jedności Robotniczej 50

odbędzie się wielki kiermasz ludowy, w trakcie którego przewidziane jest wiele atrakcji, jak loteria fantowa, wyścigi w workach, wspinaczka po słupie o nagrody, zawieszono

W Gorzowie rozpoczął się kurs dla podoficerów pożarnictwa

Przy gorzowskiej Miejskiej Straży Pożarnej zorganizowano kurs dla podoficerów pożarnictwa pełniących służbę w zakładach przemysłowych.

Na otwarciu kursu obecni byli: wiceprezydent miasta, komendant powiatowy MO, jego zastępca do spraw ORMO, przedstawiciel Ekspozytury Urzędu Woj., i zastępca kier. Komisarzatu MO.

Wiceprezydent w przemówieniu do 39 uczestników

na szczycie, wędka szczęścia, strzelnica i wiele innych.

W czasie trwania kiermaszu przygrywać będzie doborowa orkiestra. Uroczystości zakończy zabawa taneczna w sali Domu Kultury Robotniczej.

Całkowity dochód z uroczystych w tym dniu imprez przekazany będzie na odbudowę Warszawy i Poznania (Te)

kursu zwrócił uwagę na zorganizowanie ochrony mienia przed pożarami, gdyż obecnie mienie to stanowi własność ogółu, a nie poszczególnych kapitałistów, jak to miało miejsce przed wojną.

(Dej)

„Ursus” przygotowuje się do występów artystycznych

Sekcja świetlicowa gorzowskiego „Ursusa” przygotowuje już program kulturalny i rozrywkowy na najbliższy okres.

W przyszłą sobotę w świetlicy „Ursusa” odbędzie się zamknięta rewia „Kongres humoru”. Na program złożą się skecze, muzyka w wykonaniu własnego zespołu, dowcipne wiersze i piosenki. Rewię zakończy zabawa taneczna.

Niedziela poświęcona będzie pamięci wielkiego muzyka polskiego Chopina. W świetlicy przybranej ilustracjami obrazującymi życie i twórczość wielkiego mistrza, ob. Krzywicki wygłosi referat o jego życiu i twórczości.

Dwa utwory chopinowskie odegra na fortepianie ob. Kuratowski, a pracownica „Ursusa” ob. A. Markiewicz wygłosi melodeklamację.

Z rewią „Ursus” wyjedzie do Walewic w pow. Sulęcina i do Różanek, gdzie wystawi ją dla miejscowej ludności.

Dej.



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”

ul. Zeromskiego nr. 3 tel. 400

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW

Milicja Obywatelska: 104 i 144

Szpital Powiatowy: 125 i 854

Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800

Straż Pożarna: 149

Hotel pod Białym Orłem tel. 200

DYŻURY LEKARZY

Dziś dyżuruje dr. Eugeniusz Nowakowski, Pocztowa 4.

GROZNY POŻAR

W ubiegłą niedzielę w gr. Drzonów gm. Racul w gospodarstwie ob. Leona Nowickiego wybuchł pożar którego pastwą padła stodoła a wraz z nią znajdująca się w środku krowa.

Zaalarmowana Straż Pożarna z Raculi, Drzonowa Zielonej Góry ogień zlokalizowała usuwając niebezpieczeństwo zapalenia się zabudowań mieszkalnych. Akcją przeciwpożarową kierował komendant pow. ob. Koliński.

NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ MIĘSA W DNI BEZMIENNE

Ob. Jan Krzyżaniak z ul. Grotta nr. 1 za wprowadzenie do obrotu handlowego w swoim przedsiębiorstwie w dzień bezmienny, mięsa i słoniny został skazany przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu na karę grzywny w wysokości 50.000 zł.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”

„Sepy”

KROSNO — „Lubuskie”

„Zawleja”

LUBSKO — „Patrol”

„Sekretarz Rejkomu”

SWIERÓW — „Kwiaty”

„Samotny żagiel”

WSCHÓW — „Hel”

„Krankati”

ZIELONA GÓRA — „Nysa”

„Błtwa o szynę”

ZIELONA GÓRA — „Światowid”

„Opowieść o prawdziwym człowieku”

ZS Kolejacz - Krzyż

ZS Kolejacz - Czarnków 3:2 (2:1)

„Kolejarz” z Krzyża rozegrał B-kl rozgrywkę meczem z Kolejaczem Czarnków. Przebieg meczu był dość spokojny przy zmiennych atakach obu drużyn. Do przerwy pierwszą bramkę zdobyli goście, a następnie dla gospodarzy zdobył 2 bramki Musiał. Po przerwie gracze z Czarnkowa wyrównali wynik usta-

lony ostatecznie trzecią bramką dla Krzyża strzeloną przez Sokołowskiego. Należy nadmienić, że drużyna z Krzyża grała w osłabionym składzie, gdyż bramkarz Ziembka zasilł drużynę ZS „Kolejarz”. Po znach, gdzie otrzymał chrzest bojowy w meczu z reprezentacją okręgu bielskiego, J. M.

okregu poznańskiego. Jest to zawodnik z rutyną i doskonałą techniką. Okazało się jednak, że Guzowicz jest lepszym taktykiem. W pierwszej rundzie Stachowiak rzucił się całą parą naprzód, chcąc wytrącić Guzowicza z równowagi i rozbić mu gardę. Guzowicz tymczasem znalazł czułe miejsce u swego przeciwnika i doskonałą lewą wstrzymywał jego zapędy.

Druga runda należała już od samego początku do Guzowicza. Nie zmęczony po pierwszej rundzie zaatakował bardzo systematycznie. Sytuacja w trzeciej była już jasna, Stachowiak zmęczony przedwcześnie atakiem nie był w stanie już zagrozić skutecznie Guzowiczowi. Tempo walki i jej poziom techniczny zachwyciły całą widownię.

W półśrodkiej Cislowski (G) klasycznie znokautował Włocha I w drugiej rundzie. Cislowski jest znów w formie. Jego uderzenia są bardzo czyste, ale i bardzo skuteczne. W wadze średniej Kubala (G)



WIEŚ HODOWLA



Co powinien rolnik wiedzieć o standartach zbóż

Uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 lipca br., zatwierdzającą standardy zbóż na rok gospodarczy 1949/50, należy

bez wątpienia uznać za doniosłą w skutkach.

Ażebym znaczenie tej uchwały zrozumieć w całej pełni,

należy ustalić co oznacza standaryzacja zbóż.

Tłumacząc ten obcy wyraz na polski język można powiedzieć, iż standaryzacja, to ujednolicenie zbóż pod względem ich jakości, dokonane na podstawie jakościowych wzorców lub typów. Taki jakościowy wzorec lub typ (norma) nazywa się standartem.

Dla ustalenia standardu zbożowego, konieczne jest przeprowadzenie wielokrotnych prób na najbardziej charakterystyczne cechy ziarna, do których należą: stopień zanieczyszczenia zboża, który ocenia się nie tylko wg procentowej ilości zanieczyszczenia, lecz i rodzaju zanieczyszczenia, zewnętrzny wygląd tj. dorodność ziarna, jego barwa, smak i zapach, stopień wilgotności, grubość łuski ziarna i jego twardość, określenie wagi suchej substancji 1000 ziarn, ciężar objętościowy ziarna, który określa się za pomocą tzw. wagi holenderskiej.

Ciężar objętościowy oznacza ile jednostek ciężarowych tj. kilogramów lub gramów, waży pewna jednostka objętościowa tj. hektolitr lub litr. Im waga objętościowa jest wyższa, tym zboże jest gatunkowo lepsze, to znaczy ziarna są dorodniejsze, więcej czyste i suche.

Wielokrotne przeprowadzenie prób, z różnych partii zboża, pochodzących z różnych obszarów kraju, pozwala na ustalenie, na przeciąg danego okresu, przeciętnych norm jakościowych, poszczególnych cech zboża dla całego kraju.

Są to właśnie wzorce lub typy, o których wyżej wspominałem. Ostatecznie więc

standaryzacja zboża nazwać można zbiór przepisów i ustaleń, normujących jego jakość na poziomie przeciętnie normalnym i jednolitym dla całego kraju.

Mówiąc np. „pszenica I standard” należy rozumieć pszenicę odpowiadającą normalnej jakości handlowej, która stosownie do wspomnianej na początku uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów winna posiadać ciężar gatunkowy 760 g, litr, czystość co najmniej 98 proc. i wilgotność nie wyższą niż 15 proc.

Z tego co wyżej powiedziano, łatwo zrozumieć znaczenie standaryzacji zbóż. Polega ona na podniesieniu jakości handlowej i konsumpcyjnej ziarna zbożowego. Rolnik otrzymuje za takie zboże pełną, ustaloną na wysokim poziomie cenę, bez żadnych potrąceń. Jeśli zboże dowożone przez rolnika nie odpowiada standartowi, uchwała Rządu czyni dalsze udogodnienie pozwalając je doczyścić na magazynach punktu skupu.

Zboże standartowe oznacza dalej, iż ziarno jest suche, zdrowe, o minimalnym zanieczyszczeniu, zrozumiałe więc że również mąka i chleb z takiego zboża, będą posiadały wysoką wartość dla zdrowia konsumentów, tj. przede wszystkim dla świata pracy.

Prócz tego zboże odpowiadające standartowi, znajduje łatwy zbytny na rynkach zagranicznych. Posiadając większe z roku na rok nadwyżki zbożowe, liczyć się musimy z potrzebą ich sprzedaży, po dobrej cenie na eksport.

Jan Woźniak



Wyzysku tolerować nie będziemy

Związek Zawodowy Robotników Rolnych walczy z wyzyskiem robotników zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Trzeba przyznać, że dzięki interwencji Związku szeregowi właściciele większych gospodarstw wypłaciło robotnikom rolnym odszkodowanie, za nieotrzymanie w r. ub. kart odzieżowych w wysokości po 20 tys. zł.

Ale są jeszcze w naszym województwie, w powiecie Września w gminie Strzałkowie — gromadzie Szemborzewo wyzyskiwacze więcej, posiadający 80 — hektarowe gospodarstwa — którzy przyzwyczaili się widocznie mocno do wyzysku. Jest ich w Szemborzewie kilkunastu z „przywódcą” Biecherem na czele, który nie obrabia wsi skłiek posiadanej ziemi, ponieważ uważa, że dochód z pozostałej i wyzysku robotników i tak mu wystarczy do

procedowania próżniaczego życia. Za nim idą: Czesław Szczęśniak, Edmund Kacmarek, Józef Dreła, Joachim Maciejewski, Cyryl Staszak, Jan Gieruszewski, Helena Pietrzakowa i inni, którzy odmawiają zapłaty należności.

Ostatnio wyzyskiwacze więcej z Szemborzewa wypłacili częściowo zaległe z poprzednich lat należności w wysokości ok. 800 tys. zł. — Ale jak długo robotnicy w Szemborzewie czekać będą na poprawę warunków mieszkaniowych, na lepsze obchodzenie się z nimi niż z robotnikami Janem Stasiakiem, którego po dwuletniej ciężkiej pracy zwolniono bez wypowiedzenia.

Sprawą tą powinien się zająć Komitet Powiatowy PZPR we Wrześni. Czas skończyć z wyzyskiem!

Instruktor ZSch bawi się w biurokrację

Do sołtysa w gromadzie Goliszewo pow. Kalisz przyjechał instruktor Zarządu Powiatowego ZSch i powiada: „Przywiozłem Wam tu sołtysie formularze dla grup plantatorów i hodowców. Ale wiecie co, zorganizowanie

tych grup i tak się Wam nie uda, a trzeba, żeby było zorganizowane. Weźcie, wypełnijcie sami formularze i przyslijcie do Zarządu Powiatowego ZSch. Bo musimy je mieć”.

Grupy plantatorów i hodowców — to dźś do uchwały III Kongresu ZSch ważny element na drodze wsi do dobrobytu.

Ala stary duch biurokratyzowanych przeszeń brzońowych nie ustępuje. Należy zatęchła atmosferę biurokracji oczyścić. Piękne pole do popisu dla władz ZSch w pow. kaliskim!

Już wkrótce

ukaze się „Poradnik Rolnika” na rok 1950

Pod koniec roku ukaże się kalendarz — informator wiejski w Związku Samopomocy Chłopskiej „Poradnik Rolnika” na rok 1950. Opracowane go, przy współudziale redakcji pism chłopskich, zespoli ponad 100 wybitnych rolników, profesorów, działaczy politycznych i społecznych, profesorów szkół rolniczych, spódielców, dziennikarzy i fachowców w dziedzinach gospodarki hodowlanej, ogrodniczej i rolnej.

„Poradnik Rolnika” ze względu na swoją objętość i treść zastąpi wszystkie dotychczasowe kalendarze chłopskie i będzie stanowił tom wiadomości niezbędnych dla każdego chłopca, każdego pracownika majątku rolnego, spódielcy, nauczyciela i działacza wiejskiego.

Ukaże się on w nakładzie 2 milionów egzemplarzy i między innymi będzie zawierał działy kalendarzowy, uroczajony zdjęciami wiadomości z historii i fachowymi poradami gospodarskimi na każdy miesiąc aktualno-polityczny, w którym każdy rolnik znajdzie wyjaśnienie najważniejszych zagadnień bieżących, społeczno-gospodarczych, omawiających zagadnienia spółdzielczości, nowych form życia na wsi, zagadnienia podatkowe, kontraktacji, wiejskich organizacji społecznych, łączności miasta z wsią itp.

Parcelanci w nowych mieszkaniach

Mieszkańcy gromady Chocim w pow. tureckim, jak zresztą wszyscy parcelanci w Polsce znają czasy przedwojenne jako okres związany nieodłącznie z biedą, ciasnotą i wyzyskiem ich pracy przez obszarnika. Dowodów na to dostarczają ośrodki rozparcelowanych majątków, gdzie obok pięknego pałacu urządzonego luksusowo i wzorowo urządzonej stajni „cugowych” przysiadły do ziemi jednoizbowe, ciasne mieszkania stałej służby majątkowej. Wszak czworaki wytworzyły w Polsce iście swoisty styl budownictwa z tym oczywiście, że słowo czworak nie odpowiadało prawdzie, bowiem zamiast czterech rodzin, w czworaku mieszkało ich osiem a nawet i więcej.

Parcelanci z Chocimia pamiętają te czasy szczególnie dotkliwie. Przedwojenny właściciel Chocimia o majątek dbał niewiele.

Po wyzwoleniu otrzymali od Rządu Ludowego 6-hektarowe działki. Mieszkać początkowo trzeba było w dawnych pomieszczeniach. Oczywiście z tą zasadniczą różnicą, że w pałacu nie rozpiął się więcej obszar, ale budynek służył pomieszczeniem dla Uniwersytetu Ludowego. Mijające lata to pozwoliło znowu wykorzystać go na miejsce wytchnienia dla dzieci pracowników spółdzielni pracy z Turka.

Ktoby dzisiaj przyjechał do Chocimia, nie poznałby wsi na pewno. Powstał nowy Chocim. W znacznej odległości od Ośrodka dawnego majątku wytyczono prostopadle do szosy

sy drogę, wzdłuż której powstały po obydwu jej stronach budynki. Zbudowane równiutko, jednakowe. Dla 31 rodzin. Widoczne z daleka, kryte dachówką, z cegły. Pod jednym dachem dwuizbowe mieszkania dla rodziny parcelanta i pomieszczenie dla inwentarza. Przed każdym domem założono fundament pod dalsze dwa pokoje.

Każdy nowobudujący się otrzymał na ten cel pół miliona zł kredytu długoterminowego. Na spłaty. Otrzymał także 25 tys. zł na wykopać studni. I dzisiaj już wszyscy chłomiccy piją wodę z własnego obojścia.

Parcelanci kochają swoją nową wieś. Bo też jest na co tu popatrzeć. Z daleka dostrzegają się cały rząd jednakowych szarych dachów, z bliska zaś, każdy budynek stał na „baczność” w szeregu. Nawet mieszkańcom ten porządek wszedł już do krwi. Stawiane późniwie stogi, również ustawiono w rzędzie.

Ob. Fabisiak (mieszka na skraju od szosy) mówi nam o swojej wsi: „Jeszcze tylko ogrodzenia, szosa przez wieś i drzewa”, a takiej wsi jak nasza nie znajdzie się w całym kraju”.

Nie macie racji, ob. Fabisiak. Takich wsi zbudujemy więcej w całej Polsce. Bo w całej Polsce są parcelanci i w całej Polsce buduje się już dla nich osiedla. Ale wasze słowa przyjmujemy jako podjęcie dla rządów ludowych w 5-tą rocznicę Reformy Rolnej. A. S.

Czas siewu ozimin

Późne siewy ozimin w województwie poznańskim czasami nieźle się udają. Stąd u wielu rolników utwierdziło się przekonanie, że oziminy można siać jeszcze w październiku.

Zobaczmy, jak wygląda ta sprawa w świetle ścisłych doświadczeń, wykonanych w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Michorzewo. Doświadczenia te prowadziliśmy w ciągu lat 1947/49 i 1948/49 z

żytem Zeelandzkim i pszenicą Białą Kleszczewską.

W średnim z tych dwóch lat zebraliśmy żyta w kwintalach z hektara:

	ziarna	słomy
I siew 10. IX.	33,9	68,9
II. siew 20. IX.	32,0	69,6
III. siew 30. IX.	27,3	60,6
IV. siew 10. X.	25,1	51,3

Cyfrы mówią same za siebie: każde 10 dni opóźnienia siewu przynosi straty. Dwa lata doświadczenia to wprawdzie niewiele, dla wyciągnięcia bezspornych wniosków, prowadzimy doświadczenia zawsze dłużej. Ale trzeba uwzględnić, że były to dwa lata, bardzo pomyślne dla ozimin, o długiej jesieni, bardzo łagodnej zimie i dość wczesnej, zwłaszcza w 1948 roku, wiosnie.

Różnica w plonach ziarna pierwszego i drugiego siewu jest niewielka, w plonach słomy praktycznie różnicy nie ma żadnej. Z siewem żyta możemy więc się wstrzymać do 20 września, co jest nawet wskazane, gdyż zbyt wczesny siew jest ryzykowny ze względu na niebezpieczeństwo uszkodzenia przez mouchę heską.

Opóźnienie siewu z 20 na 30 września spowodowało już bardzo poważny spadek plonu około 500 kg ziarna i 900 kg słomy, siew październikowy przynosił dalsze straty.

Wnioski nasuwają się same: najpóźniejszy termin siewu żyta mamy około 20 września. Żyto lubi rolę odleżałą, orki wykonujemy z wczesną inną uprawę w miarę możliwości muszą być tak rozplanowa-

ne, żeby siew przebiegł szybko.

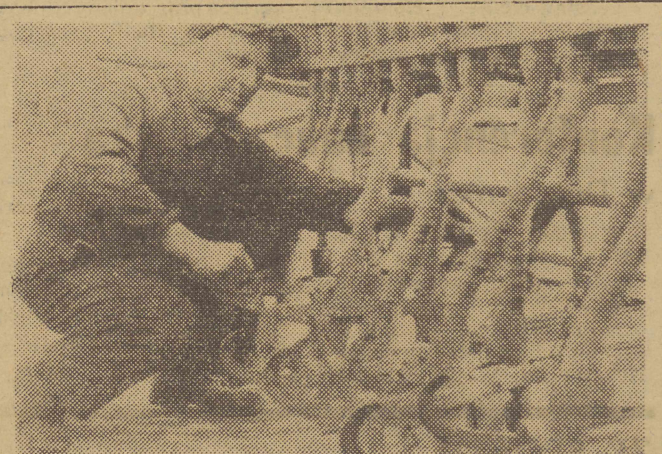
Aby skończyć siew dostatecznie wcześnie, zaczynamy go na parę dni przed 20 września, kończymy na kilka dni przed końcem tego miesiąca.

Wyniki analogicznego doświadczenia z pszenicą wyglądają trochę inaczej. W średnim z tych samych dwóch lat zebraliśmy pszenicę w kwintalach z hektara:

	ziarna	słomy
I. siew 10. IX.	25,4	49,9
II. siew 20. IX.	24,0	49,5
III. siew 30. IX.	25,6	47,1
IV. siew 10. X.	21,6	43,8

W plonach siewów września i października różnica jest nieznaczna, mogą być spowodowane przez niedokładność doświadczenia, z którą zawsze trzeba się liczyć. W czwartym siewie 10 października mamy już znaczne obniżenie plonu i w ziarnie i w słomie. Pszenica wykazała mniejszą wrażliwość na opóźnienie siewu od żyta. Daje się to łatwo wytłumaczyć zdolnością pszenicy do dobrze jeszcze krzewienia na wiosnę i do nadrobienia braków jesienno-letniego rozwoju. Natomiast żyto powinno się rozkrzewić i osiągnąć zwartość już w jesieni.

Jednak i siew pszenicy najlepiej jest zakończyć do 30 września. W latach o wczesnym nastąpieniu chłódów zimowych, jak to było np. w 1946/47 r., obniżenie plonu, jak się stwierdziło w omawianym doświadczeniu dopiero w siewie 10 października, może nastąpić i przy siewie wcześniejszym. (B.)



Właściwe ustawienie redliczek u siewnika przez mechanika Ośrodka Maszynowego decyduje o równomiernym wysiewie zbóż.

Zdrowa chlewnia

Powoli upowszechnia się wśród chłopów słuszny pogląd, że chlewnia z podłogą cementową i ścianami murowanymi nie jest najlepszym pomieszczeniem dla świń. Wprawdzie murowane i cementowane chlewy łatwo utrzymać w czystości i w wypadku choroby zakaźnej można je skutecznie i dokładnie odkażać, jednak z uwagi na panującą w nich nadmierną wilgotność i zimno wywołują reumatyzm i artretyzm, oraz opóźniają przyrost na wadze. Dalej świnia chowana w wilgotnych i trudno ocieplających się chlewniach zużywa więcej paszy na przyrost każdego kilograma żywej wagi, niż sztuka trzymana w budynku zdrowym. Często paszy zużywa bowiem na ogrzanie swego ciała, które dotykają zimnej podłogi i stykają się z niską temperaturą otoczenia, traci tego ciepła dużo.

W naszych warunkach najlepszą jest chlewnia ze ścianami z desek, podłogi asfaltowej lub z cegły z osobną warstwą żwiru, żużlu i piasku oraz dachu z trzciny. Taka chlewnia jeśli posiada jeszcze należyte oświetlenie jest ciepła, przewiewna i bardzo zdrowa.

W naszym klimacie, gdzie świnie są zmuszone spędzać

większą część roku w chlewniach, oświetlenie musi zapewnić trzódzia jak najwięcej światła. Szczególnie warchlaki, prosięta i macyory proszę wglądać w prosięta i macyory potrzebują dużo światła, które uodparnia je na choroby i przyspiesza rozwój. Jedynie starsze sztuki stoninowe zdaniem niektórych hodowców lepiej czują się w słabym półmroku.

Jeśli jednak posiadamy chlewnie murowane z podłogą cementową, winniśmy ujemne strony takiego pomieszczenia usunąć przez urządzenie legowiska z obfitej ściółki lub przy pomocy desek. Przeciepujemy około 2—3 cm od podłogi na podpórkach, przybitych poprzecznie do desek. Poza tym tworzymy w suficie nad korytarem wentryzki, które usuwać będą nadmiar wilgoci i zepsute powietrze. Pamiętaj jednak musimy, że żaden choćby najlepiej urządzony wentryznik nie zastąpi dachu z trzciny.

Ponieważ świnie opasowe czują się najlepiej w temperaturze 12° C, przeto nie popadajmy w drugą krańcowość i nie urządzajmy chlewni zbyt ciepłych, w których świnia traci apetyt, słabiej się tuczy i łatwiej choruje.



Działkowcy Spółdzielni Sadowniczej „Poznańskie Sady” pracują w odstawie zakontraktowanych sztuk. Na zdjęciu ob. Ciesielski posiadacz 1 hektara wej działki sprzedaje na spódzie Spółdzielni ZSch 2 wyhodowane przez siebie tuczniki.